

Depar. *B. 1* Licz. *387* z dn. *9/9*

Sekcja *Przewidywania*

Poprzednie akta dotyczące w tej sprawie.
Licz.
Licz.
Licz.

Pilne — Telegram.

Przedmiot: *Odewołanie ppłuk. Franciszka Kikala od przegranej C. F. O.*

Akta pomocnicze (podobne lub identyczne)
Licz.
Licz.
Licz.

Referent: *kapł. Labpis* dn. *11/9*

Szef Wydziału: dn. /

Szef Sekcji: *duz* dn. *11/9*

Szef Departamentu: dn. /

Po zaopiniowaniu współpracy, podpisie, przesłać:

Do *ppłuk. Franciszka Kikala*

ppłuk. Franciszka Kikala

ppłuk. Franciszka Kikala

Przesłać celem:
zaopiniowania, współpracy, podpisu

Do *ppłuk. Franciszka Kikala*

ppłuk. Franciszka Kikala

ppłuk. Franciszka Kikala

Polecenia dla kancelarii:

Zezwalam:
Wiceminister dn. /

Zezwalam:
Minister dn. /

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
Oficerski Trybunał Orzekający

Wpł. da. *13. IX 20.* godz. Ref.
Licz. *615-* / 920
Załącz. *1.*

Przesłano czystopisów sztuk:
" odpisów "

Tem samem załatwiono akt Licz.

Przepisał <i>PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York</i>	Porównał	Odesłał <i>Katela</i>
Dn. godz.	Dn. godz.	Dn. <i>11. IX</i> godz.
Dn. godz.	Dn. godz.	Dn. godz.

Po wysłaniu czystopisu pozostaje:
Z wpływów sztuk: z opinii sztuk: *9*
Razem prócz koszulki sztuk: *1*

Przedłożyć ponownie referentowi:

dnia /
dnia /
dnia /

PILSUDSKI INSTITUTE ARCHIVES New York

Akta pomocnicze (podobne lub identyczne) Licz. Licz. Licz.	Licz. Licz. Licz.	Licz. z dn. <i>1918/11/1</i> <i>1918/11/1</i> <i>1918/11/1</i>	Sekcja <i>Rejestracyjna</i> Referent <i>...</i>	
				Po przednie akta doty- czące w tej sprawie.
				Pline — Telegram.

Ministerstwo Spraw Wojskowych Lin. 3187/20 B. P. T. T.	Do Adjutantury Generalnej	Referent: <i>...</i> Szef Wydziału: <i>...</i> Szef Sekcji: <i>...</i> Szef Departamentu: <i>...</i>	
			Szef Departamentu: <i>...</i>
			Szef Sekcji: <i>...</i>

Przedstawiam prośbę ppłk b. armii austro-węgierskiej *Franciszek Nikala* celem przedłożenia jej *Włodzisławowi Kowalskiemu* i innych podległych do honorowego trybunału do ich udziału w *Oficerach Trybunału Honorowego*.

Minister Spraw Wojskowych
...

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
 Referat
 Wpł. dn. *1920/01/10*
 Licz. *615*
 Szef. *...*

Zezwalam: *...*
 Wiceminister: *...*
 Zezwalam: *...*
 Minister: *...*

Tem samem załączono akt Licz. Po wystaniu czystości pozosta: <i>...</i> Z wpływów sztuk: <i>...</i> z opinii sztuk: <i>...</i> Razem prócz kosztów sztuk: <i>...</i>	Przedłożyć ponownie referentowi: dn. dn. dn.	Przesłano czystościów sztuk: <i>...</i> odpisów <i>...</i>	Minister: <i>...</i> Wiceminister: <i>...</i> Zezwalam: <i>...</i> Zezwalam: <i>...</i>	
				Porównaj: <i>...</i>
				Obesła: <i>...</i>



Lwów, dnia 4. września 1920.

Czcigodny Panie Ministrze!

W pokazie podpisanym, pismem si^ę ~~z~~ ^o drogą pisemną do
Dostojnego Pana Ministra, żywiąc głęboką wiarę, że J. W. Wielmożny
Pan generał Kecher z łaski swej zlagodzi jemu wyrażoną krzywiznę.

Byłem oficerem zawodowym b. armji austro-węgierskiej, w której
służyłem 32 lat bez przerwy, na ostatnim jako podpułkownik z rangą
1. maja 1917 r.

Mając stałe mieszkanie we Lwowie jessere z czynszem przedwo-
jennym - do którego miasta jestem także przywołanym - zgłosiłem
się w listopadzie 1918 r. do szeregów Armji Polskiej i nadano mi
wówczas przydział dowódcy powiatowego w Dubramilu, gdzie zostałem
stwierdzony w najkrytyczniejszym czasie.

Lecz niestety! Po upływie trzech miesięcy usunięto mnie ze
stanowiska z powodów, które mi dotychczas jessere niewiadome, a mie-
siąc później zwołano mnie całkiem z Wojska Polskiego na pokaz
Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wszelkie moje zabiegi o przyjęcie do Wojska Polskiego były
bezowocne, - mi pomagała moja praca osobista w Warszawie, gdzie
byłem dwa razy w Oddziale Personalnym Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Przy moim drugim przyjeździe powiadziło mi pan generał
Hauser, że sprawa moja będzie rozstrzygnięta przez Czerwki Trybunał
Czechosłowacki.

Byłem rad z tego, bo wierzyłem, że choć teraz słowa mi będzie
możliwość bronięcia się przeciw zarzutom, czynianym mi przez nieucz-
ną mi osobę i że przy tej sposobności wyjdzie się nieporozumienie,
albowiem moje sumienie jest zupełnie czyste pod każdym względem.

Moje nadzieje doznały zawodu, ponieważ proceśnienie, oś
którego nie przysługuje mi odwołanie, wypadło dla mnie niekorzystnie.
Brami ona jak następuje:

„Czeczemie:

„Płk. Franciszek Kikal mi może być oficerem polskim.



„Uzasadnienie:

„Pptk. Franciszek Wiskal, som zernaje, ze przez czas swej służby
„w b. armii austro-węgierskiej przyznawał się do narodowości niemieckiej;
„Stwierdzono, że wymieniony oficer nie nauczył się języka polskiego
„nimo, że przez 28 lat służył w wojsku w Galicji Wschodniej.”

Przez pewna, że Cierotki Trybunał Orzekający musiał mieć
wrazenie, że jestem zwiastym Niemcem, może nawet Polakomercem,
a wprost wrogiem Państwa Polskiego.

Na czem opiera się pierwszy punkt orzeczenia?

Wierwono mi, w lutym b. r. do tutejszego Szachu Wojskowego
Dowództwa Okręgu Generalnego, celem przestankania i stawiona mi
pytanie, do której narodowości przyznawał się w czasie mej
służby wojskowej w b. armii austro-węgierskiej. Zgodnie z prawdą
musałem zeznać, że do niemieckiej! Nie jestem przecie polsko-
nym Polakiem, i że ja przez to zierene mi jestem wrogiem Państwa
Polskiego, to nikt chyba nie wiastruje. I z resztą, mi służył także
w Wojsku Polskim Czesi, Niemcy, Rusini i Żydzi? Czy oni w czasach
austrijskich przyznawali się do narodowości polskiej? Przyznajmy!
A skisaj zajmują oni stanowiska i piszą się karykstoniem praw
przyznanych obywatelom Polski, tylko ja jestem tych praw pozbaw-
wionym.

Jeżelibym był miał możliwość jowienia się przed Trybunałem,
może byłby on przyszedł do innego praktonowania.

Sam fakt, że służyłem 28 lat w Galicji Wschodniej, uobowadnia
chyba jasnie, że byłem kwiastonym koiągami wczłoni z tym krajem,
tak wczłoni familijnymi, jak społcznymi. Zona moja jest Polką,
dom prowadziłiśmy w duchu polskim, dzieci mają wychowani polskie.
Latwo byłoby mi było za crosor austrijskich prosić o przeniesienie do
innego pułku b. monarchji para Galicję, ja zaś wolatem pozostać
w Katowolsee, uzyskai przywilejności do tego kraju, przyznawaję się
do polkości, o czem świadomy moja w marcu ubiegłego roku w
Ministerstwie Spraw Wojskowych w tym sensie stwiana deklaracja.

Omylitem się, sraga!

Sekmolwień starszy syn służył jako oficer zowadowy w Woj-
stwie Polkiem, - obecnie na francie - młodszy zaś jwi jako 16 letni
sztopnice w latach 1918 i 1919 brocił kreiw i obecnie należy do

O. L. O., wyrażono opin krzywota, nie uznajac szczerosci w
swej swierenia w Wojtku z uczucia miłości Rzeczypospolitej.

Jak już nadmienitem, autem się zaroz Polakiem, lecz
w swoim pradolir austrijskich musiatem podac' jare weryficyjmi
oficerowie zarodowi jako jazyk cokolinnego nazytku: „niemiecki.“

Co się tycey strugiczo punktu tego orzeczenia, to tylko nadnie-
niam, że niniejszy list moze stuzyc jako dowod, że jedynak wladcom
jazykiem polskim dosc' dobre sa mi jak orzeczenie mi zarura, że
mi nauczylem się po polsku. Czy umie ktos' egzaminowac'?

Jeżeli list ten stwierdza, że nie nauczylem się po polsku,
w takim razie mi rozarz' sobie zachnych pretensji równouprawnionego
obywatela.

Muszę tu nadmienic', że nie jeden rokosny Polak mi wladca
jazykiem ojczystym tak, jak to wymaganiem, zwlaszcza jeżeli on
stuzyt w b. armiji aust. wszednie, tylko mi w Galicji, majac' moze
w dodatku jeszcze wyszkolenie niemieckie.

W poczatkach parobienictwa ub. r. bytem w Krakowie u pana
generala Jozefa Hallera, poniewaz on byl wtedy mianowanym prze-
wodniczacem Oficerskiego Trybunatu Berckajacego. Przedstowilem panu
generatowi moja sprawe i przyrzekl mi on, że przystapi do niej
partkiem bezstronnie. Konczac' nasza rozmowe, pan generat
nadmienil, że wladcom partkiem dobre jazykiem polskim, lecz mo-
wie, obcym akcentem! A pan generat nie mogl' wtedy wie-
dzc', że Trybunat bedzie mi zaruzal, że nie nauczylem się
jazyka polskiego.

Na ^{odk.} powrotwie wszystkich moich wywodow, ktore powyzej wymienitem,
muszę wazpic', by orzeczenie Trybunatu w obecnem brzmieniu bylo prawa-
macnie wydaniem, poniewaz postepowanie sprzeciwia się konstytucyjnym
wymagom sprowiecdliwosci, ktorato sprawiedliwosc' zardza, że obwinionemu
ma byc' stana moilowac' braniczua się przeciw' rzynionym mu zaruztom.
Do tego nalezy takze, aby obwinionemu pozwolono wglad do aktow,
przyzem on ma prawo poratyc' się na okolicznosci tagoskace i na
swiadkow' - nie tylko jemu nieprzechylnych - lecz na takich, ktory
moga stanic' w jego obronie.

Jak już wspomnialem, nie kryje się wcale winnym i chodzie
mi tu o moj honor oficerowi, stotad niktem mi poplominiony; Czem
mam byc' przez orzeczenie Trybunatu pokrzywdzonym? Cierpi post-
tem takze moja nieminna familja, zwlaszcza że koledry mi - bedac'



przy Wojsku Polskim - mają, wrócić, że poproszonym jaśniejszemu
to inaczej nie pojmy, że mnie nie przyjęto do służby.

Jeżeliby chodziło o warunki moie, to gotów jestem pracie
o zwołanie wstawiwej wstawi na zmianę, byleby mi, nie przeszo
do Czechów z którymi mi mam nie wspólnego.

Jestem oficerem zawodowym i jako taki pragnę służyć Cysar-
stwu, zwłaszcza w takich ciężkich czasach.

Korzystnie te okoliczności powodują mnie do prosby, by
Dostojny Pan Minister raczył łaskawie mi zwołać na służbowy
przejazd do Warszawy celem wyłączenia do aktów mojej sprawy,
względnie, gdyby to nie było możliwym, zarządzić przesłanie
ich do Dowódcy Okręgu Generalnego celem przysiężenia ich
w obecności dwóch oficerów słuźbowych.

Łącząc ich Pan Generał ze swego uczucia sprawiedliwo-
ści przynajmniej słusznoscią i tem zadowolonymi,

Kreszę z wyrazami głębokiej szczeni i poszanowania

Przeżadkiem Panu Ministrowi

miłomy

Froniszek Koral

pułk. s. armiji austro-węgierskiej
Lwów - ul. Wolności 15.

T.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH	
Kancelaria Biura Prezydjalnego	
Wpł. dn.	9 / 18
Licz.	3181 / 920
Zak.	/

T.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH	
Biuro Prez. Sekcja Prezydjalna	
Wpł. dn.	9 / 18 godz.
Licz.	3181 / 920
Zak.	/
Ref.	96

Proszę N. Hona
o zwołanie na
konferencje posiedzenie sprawy
auste apr. 0. 50.
Ponieważ zwołanie alida
prezesa do Lwowa
na wyjazd - 12/9.20